

# Tadeusz Nowacki

---

## "Sociologie dětství", Arnošt Bláha, Brno 1946 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 752-756

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Różnica, uchwycona tu przez autorkę, zda się polegać — jeśli już chcemy operować definicją wychowania Znanieckiego — na tym, że przygotowanie do ról społecznych jest w szkole bardziej podporządkowane wymaganiom grupy dominującej, podczas gdy w oświacie dorosłych jest wyznaczone raczej przez wymogi grup podrzędnych. Inwencja państwa sięga w pierwszym rzędzie szkoły i form kształcenia ustawowo obowiązujących. Inne formy oświatowe, w różny sposób stopniowo przez państwo ujmowane i popierane, zależne są w pierwszym rzędzie od potrzeb i dyrektyw grup lokalnych, zawodowych, zrzeszeń celowych itp.

Gromadząc bogaty materiał historyczny i współczesny, pogłębienie i rozpracowanie poszczególnych zagadnień zostawia autorka przyszłym badaczom (str. 5). Książka jednak daje założenia i dyrektywy dla takich dodatkowych badań, jak również stawia interesującą problematykę ogólną. Dla dalszych prac nasuwają się następujące zagadnienia: Materiał historyczny z różnych krajów i okresów czasu można by zanalizować porównawczo pod kątem zależności oświaty dorosłych od przemian społeczno-gospodarczych związanych z rozwojem przemysłu i ustrojów społeczno-politycznych. Drogą takiej analizy można by ujawnić ogólne linie rozwojowe akcji oświatowej we współczesnej cywilizacji i linie szczegółowe rozwoju oświaty w poszczególnych krajach. Poszczególne zagadnienia mogłyby objąć takie procesy jak: upowszechnienie kultury jako konsekwencja rozwoju cywilizacji i techniki, obejmowanie akcji oświatowej przez państwo, przekształcanie się amatorskich dążeń oświatowych w obowiązek kształcenia się ogółu, wynikający z nowoczesnej techniki i struktury społeczeństwa, proces ząbienia się i wcielania oświaty dorosłych do systemu szkolnictwa publicznego itp.

Stanisław Kowalski (Łódź)

Dr. In. Arn. Bláha: *Sociologie dětství*. Wydanie III rozszerzone. Brno, 1946 r., str. 262.

Praca dr A. Bláhy, profesora uniwersytetu im. Masaryka w Brnie, posiada charakter podręcznikowy, przy czym autor postawił sobie zadanie zarówno naukowe jak praktyczne. Tendencja naukowa wyraziła się w systematyzacji problemów, zawartych w ramach socjologii dzieciństwa. Ujęte są one w dwu częściach: ogólnej i szczegółowej.

Część ogólna ustala zasadnicze punkty wyjściowe rozważań. Stwierdzając, że człowiek kształtuje się dzięki oddziaływaniom otoczenia na masę dziedziczną, autor wyznacza ogólnie obszar zainteresowań socjologii dziecka. Obejmuje on „wszystkie wpływy środowiska społecznego na dziecko”, przy czym dzieciństwo, to okres od urodzenia do dojrzałości. (str. 10).

Po krótkim przeglądzie teorii dotyczących dziedziczności, autor określa środowisko w najszerszym znaczeniu jako zbiór wszelkich zewnętrznych oddziaływań. Dzieli je na środowisko naturalne, będące zbiorem podniet fizykochemicznych i środowisko społeczne, zawierające narosłe w trakcie zbioro-

wego życia elementy duchowe. Obok eugeniki, mającej za zadanie ulepszenie dziedziczności, jest miejsce dla eubiotyki czy raczej euteniki, dążącej do poprawy warunków środowiskowych.

Nie istnieją środowiska lepsze i gorsze w znaczeniu bezwzględnym. Stają się takimi ze względu na swój wpływ na jednostkę. Zależnie tedy od masy dziedzicznej, jak to dowodzi Conklin, należałoby dobierać środowisko. Trudne warunki socjalne są nieraz momentem sprzyjającym rozwojowi osobowości silnych o bystrej inteligencji, zdrowym rozsądku, solidnej moralności. Warunki luksusowe nie zawsze są najlepsze z pedagogicznego punktu widzenia, a mogą mieć ujemny wpływ na rozwój (str. 21).

Zastanawiając się nad znaną dysproporcją między rozwojem duchowym i technicznym, prof. Bláha dochodzi do wniosku, że albo „brzemień życia musi zelżeć i zwolni się tempo rozwoju cywilizacji, albo należy wytworzyć lepszą rasę ludzką, obdarzoną lepszymi zdolnościami” (str. 25). Pokłada nadzieję w eugenicie, że rozprzestrzeni ona uczucie odpowiedzialności za potomstwo i zapobiegnie reprodukcji u tych osobników, którzy wykazują jakies większe odchylenia od normalności.

Pedagogika socjalna jest pograniczną dziedziną socjologii. Traktuje ona wychowanie jako proces społeczny i za organy wychowania uważa państwo, naród, społeczeństwo. Włącza tutaj autor i pogląd Bartha, że wychowanie jest duchowym pomnożeniem społeczeństwa. Środowisko społeczne, ulegające różnieniu przez wychowanie nie jest jednolite. Wyróżnić w nim należy stronę techniczno-higieniczną, ekonomiczno-społeczną i duchowo-moralną. Nie sama przy tym szkoła dokonuje pracy wychowawczej, gdyż szkoła „jest często jak cudzoziemiec w obcej atmosferze duchowej” (str. 33).

Socjologia dzieciństwa jest częścią socjologii wychowania, badającą wpływy środowiska społecznego na przedmiot wychowania. Autor odrzuca stanowisko (Durkheima, Izouleta), że jednostka jest tylko produktem zbiorowości, że społeczeństwo myśli i czuje w jednostce. Czynniki socjalne są bardzo jednak ważne i należy je uwzględnić obok biologicznych i psychicznych.

Część szczegółowa pracy Bláhy rozpada się na cztery rozdziały. Pierwszy traktuje o techniczno-higienicznej stronie środowiska. Dotychczasowa pedagogika zwracała uwagę na higienę osobistą, pomijała natomiast znaczenie organizacji odpowiednich warunków. Jednym z pierwszych warunków higieny jest mieszkanie z odpowiednią zawartością powietrza. Cały szereg badań dowiódł znacznej rozpiętości wagi i wzrostu między dziećmi, pochodzącymi z mieszkań o różnej przestrzeni. Różnica np. wzrostu między dziećmi z mieszkań jednoizbowych i czteroizbowych dochodzi do 11 cm. Sprawa ta wiąże się ściśle z posiadaniem przez dziecko własnego łóżka, częstym myciem itd. Brak powietrza i ciasnota wpływa w wysokim stopniu na czynność układu nerwowego, ale działa na wszystkie funkcje organiczne. Czystość jest w dużej mierze zależna od warunków przestrzennych.

Dzieci są w stosunku do swych potrzeb organicznych zazwyczaj przemęczone. Wysiadują godzinami bez ruchu na nauce w szkole, częstokroć pomagają

w domu, odrabiają lekcje. Dzieje się to w okresie gdy organizm rośnie i rozwija się naturalnie ze szkodą dla rozwoju fizycznego i zdrowia. Wiele dzieci wiejskich nie jest w lepszym położeniu. Są tak samo przemęczone pracą i nauką i tak samo często mają za mało snu. Statystyka Vogta („Introduction to Rural Sociology”. N. York, 1920 r.) wskazuje, że dzieci wiejskie zapadają na zdrowiu przynajmniej równie często jak miejskie. Drogę poprawy widzi autor w racjonalnej polityce, zmierzającej do podniesienia poziomu technicznego i higienicznego.

Rozdział drugi poświęcony jest środowisku ekonomiczno-społecznemu. Różnice ekonomiczne rodzin odbijają się u dzieci nie tylko we wzroście i wadze, ale także pojemności głowy, szybkości dojrzewania, sile mięśniowej, śmiertelności i występowaniu anomalii. We wszystkich tych wypadkach dzieci rodzin zamożniejszych wykazują lepszy stan organiczny. Tak samo i w badaniach testowych dzieci te wykazują przewagę nad ubogimi. Tutaj jednak autor czyni wyraźne zastrzeżenie, że dzieci ubogie zazwyczaj wyróżniają się zdrowym rozsądkiem, praktycznością i zaradnością, są jedynie mniej sprawne ogólnie biorąc w dziedzinie intelektualnej.

Interesująco przedstawia się wpływ środowiska na moralność dziecka. Dzieci pracujące częściej wchodzą w konflikt z moralnością niż dzieci tego samego wieku przebywające w szkole. W związku z tym pozostają badania przyczyn posyłania dzieci do pracy przez rodziców i obciążenia w pracy, które według autora bywa dość znaczne, gdyż przy niektórych zajęciach wynosi i 12 godzin na dobę. (Badania dotyczą stosunków przedwojennych w Pradze).

Rozdział trzeci zajmuje się środowiskiem socjalno-psychicznym (duchowym) dziecka. Autor wychodzi z tracącego już obieg pojęcia instynktu, przytaczając teorie Thorndike'a, Jamesa, Dougalla. Szczególnie interesuje go problem popędu seksualnego. Dowodzi, że nie wystarczy tutaj uświadomienie i racjonalizowanie zagadnienia. Problem łączy się ze stopniem zamożności. Na skutek bowiem biedy częstokroć dzieci są świadkami intymnego życia najbliższych. Podkreśla, że obok podniesienia poziomu materialnego, racjonalnego uświadczenia należy jeszcze kształcić odpowiednio uczucia i wolę zgodnie ze sformułowaniami Foerстера.

Środowisko wywiera ogromny wpływ na rodzaj i rozwój fantazji dziecka. Autor analizuje tutaj znaczenie bajki, rozmów, kina. Dzieci ze środowisk uboższych są bardziej związane z rzeczywistością. Niemniejszy wpływ posiada środowisko społeczne na rozwój uczuć. W kształtowaniu uczuć i moralności największe znaczenie posiada żywy przykład otoczenia. To samo zresztą odnosi się do prawidłowego rozwoju popędu seksualnego.

W zakresie rozwoju rozumowania i intelektu stwierdzamy różnicę wpływu środowiska miejskiego i wiejskiego, wywołującą znaczne różnice między umysłowością dziecka wiejskiego i miejskiego. Stopień zamożności gra tutaj także dużą rolę. O wiele mniej jest dzieci zapóźnionych w rozwoju z rodzin dostatnich aniżeli słabych materialnie. Tak samo dzieci przedmieść wzrastają w środowisku uboższym w podniety intelektualne. Organizowanie zbiorowości dziecięcych, odpowiednio kierowanych wywiera wpływ na ogół dodatni.

Wprawdzie uzdolnione jednostki rozwijają się zazwyczaj w takim kolektywie nieco wolniej, ale za to niewspółmiernie przyspiesza się rozwój dzieci mniej uzdolnionych. Właściwie wszyscy zyskują w kolektywie, bogatsze duchowo jednostki zyskują jednak mniej (str. 173).

Osobny fragment rozważa rozwój woli pod wpływem środowiska. Umysł dziecka jest początkowo chaosem motywów instynktowych i emocjonalnych. Stopniowo następuje koordynacja działania i kształtuje się wola, będąca niezbędnym elementem dla działalności moralnej jednostki. Moralność zresztą wymaga wielkiej dbałości. Wprowadzać ją trzeba do aktywności dziecięcej drogą codziennego szarego obowiązku. Umiejętność małych, drobnych działań i obowiązkowość jest właściwą podstawą i moralności i woli.

Czwarty wreszcie rozdział jest poświęcony patologicznym zjawiskom w życiu dziecka. Zalicza tu autor wszelkie odchylenia od normalności i fizyczne i psychiczne, uwarunkowane wpływami środowiskowymi. W pierwszym rzędzie wymienia zagadnienia śmiertelności, wywołanej nieodpowiednimi warunkami. Obok niej skłonność do chorób i kalectwa. Z duchowych anomalij wylicza autor przestępczość i prostytutkę. Na zestawieniach statystycznych ilustruje zależność przestępczości od złego środowiska wychowawczego, przy czym za probierz bierze sytuację materialną rodziny. Istnieje duża korelacja między stopniem niedostatku a częstością przestępstw u dzieci. W zakresie prostytutki uderza fakt, że duża ilość prostytutek była albo zupełnie pozbawiona rodziny, albo rodzina była rozbita (wyciąg zestawiony z rejestru w Brnie).

Dzieło Bláhy nie cechuje się oryginalnością myśli. Jest ono sumiennym zestawieniem problemów i dotychczasowych osiągnięć, opartym na dużym materiale bibliograficznym. Zarys treści przedstawiony powyżej jest ogromnym skrótem materiału zestawień, tablic, teorii i badań, wykorzystanych w książce.

Stanowisko autora nie jest czysto socjologiczne. Jest ono typowe dla pedagogów. Stara się bowiem ciągle uwzględnić styczność problemów socjologicznych z zagadnieniami dziedziczności i psychologii. Zajmuje się stale jednostką. Operuje przy tym pojęciem instynktów i dopuszcza istnienie całego ich szeregu. Ciągłe nawiązywanie do kształtowania jednostki i zaznaczanie wyposażenia dziedzicznego jest charakterystyczne dla pedagoga. Wszystkie wywody cechuje przy tym duża ostrożność. Ostatecznie jest to opis pewnych zagadnień wychowawczych ze względu na działanie środowiska społecznego. Za zaletę należy poczytać obszerne potraktowanie zależności rozwoju fizycznego, organicznego od wpływu środowiska. Myśl organizowania środowiska stosownie do potrzeb rozwoju organicznego i duchowego wydaje się niedostatecznie wyzyskana.

W wywodach i układzie istnieje pewne zeschematyzowanie. Jest ono momentem porządkującym i pozwalającym na jasny układ materiału, prowadzi jednak czasem do uproszczeń. Według autora rodzina jest tym środowiskiem, które przede wszystkim działa na rozwój uczuciowy dziecka, gdy szkoła kształtuje rozwój intelektualny. Poza tym jednak autor pragnie aby szkoła korygowała niewłaściwe wpływy innych środowisk. Wydaje się, że nie zawsze leży

to w możliwości szkoły zwłaszcza jeśli się zważy, że zadaniem „euteniki” jest przekształcenie środowiska. W stosunkowo rzadkim zespole warunków szkoła i nauczyciel może przekształcać środowisko, co wydaje się szczególnie trudnym w zakresie warunków materialnych.

Z piśmiennictwa słowiańskiego autor wykorzystuje obszernie jedynie czeskie.

Tadeusz Nowacki (Łódź)

### *Zagadnienia gospodarcze*

Wincenty Styś: **Drugi postępu gospodarczego wsi**. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa. — Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A. nr 4. Wrocław, 1947, str. 344 + 5 map:

Dr Wincenty Styś, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dał nam trzecią z kolei większą pracę w swoim, że się tak już wyrazić można, stylu. Po dwóch większych pracach o charakterze bardziej ogólnym, jak „Rozdrabnianie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim w latach 1787 do 1931” oraz „Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny”, otrzymaliśmy szczegółową monografię gospodarczą jednej wsi, mianowicie Husowa w pow. łańcuckim.

Praca ta w większym jeszcze stopniu jak poprzednie ukazuje nam autora nie tylko jako typ naukowca o specjalnych zainteresowaniach i wybitnej konsekwencji w pracy badawczej, w której wypracował własną, można rzec, metodę, ale równocześnie jako społecznika, reformatora społeczno-gospodarczego, u którego aktualna rzeczywistość społeczno-gospodarcza stanowi asumpt do pracy naukowej a wyniki badań prowadzą go znów bezpośrednio do działalności praktycznej. W życiu gospodarczym wsi spostrzega autor szereg problemów, które stara się naukowo wytłumaczyć a równocześnie stara się szukać opartych na naukowej podstawie praktycznych dróg ich rozwiązania.

Zainteresowania autora dotyczą głównie ustroju rolnego i jego przemian w ciągu czasu. W poprzednich pracach autor stwierdził, że ustrój rolny ma swoją własną dynamikę rozwojową, wyznaczoną przez „biologię rodziny chłopskiej”. Uprzemysłowienie może zasadniczo wpłynąć na „uzdrowienie” ustroju rolnego. W ostatniej pracy autor postawił sobie konkretne pytanie: „co na wsi polskiej wzrasta szybciej: ludność, czy środki utrzymania? Jak było z tym, dotychczas i jakie są perspektywy na przyszłość?” (str. 9).

Aby odpowiedzieć na to pytanie, autor obrał specjalną metodę, mianowicie zbadanie przekształceń ustroju rolnego w jego najdrobniejszych szczegółach w jednej wsi w ciągu 150 lat na podstawie wszelkich dostępnych materiałów archiwalnych, czy to będą wiejskie księgi sądowe, austriackie fasje podatkowe z różnych lat, dalej tzw. „metryki” gruntowe z lat 1787, 1820, oraz mapy katastralne i protokoły parcelowe z 1851 r. i późniejsze, dalej spisy ludności, metryki kościelne, czy wreszcie sporządzona i przeprowadzona przez autora ankieta z 1937 r. W opracowaniu tych szerokich i różnorodnych materiałów